

Sygn. akt V ACa 500/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M.W., K. W. (1) i W. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy udziale interwenienta ubocznego P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego P. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 15 marca 2016 r., sygn. akt II C 173/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od interwenienta ubocznego P. B. na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Iwona Wilk	SSA Jadwiga Galas
-----------------------------	----------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 500/16

UZASADNIENIE

Powodowie W. W. (1), M. W. i małoletnia K. W. (1) działająca przez przedstawiciela ustawowego – ojca M.W. w dniu 24 kwietnia 2015 r. wnieśli pozew, w którym zgłosili żądanie zapłaty na rzecz każdego z nich od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. po 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w wypadku komunikacyjnym w dniu 27 października 2003 r. zginęła żona powoda i matka powódek K. W. (2). Powodowie wskazali, że łączyła ich niezwykle mocna więź uczuciowa, która została nagle przerwana. Tragiczna śmierć matki i żony diametralnie zmieniła ich świat, spowodowała, że wszyscy utracili chęć życia. Córki zmarłej zostały pozbawione opieki oraz wychowania przez matkę, a powód partnerki życiowej. Do dnia dzisiejszego wszyscy odczuwają ból, cierpienie i osamotnienie wskutek utarty najbliższego członka rodziny.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu. Jednocześnie pozwana wniosła o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu P. B., który był sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła K. W. (2). Zarzuciła, że powodowie nie wykazali zasadność dochodzonych przez nich kwot, a odsetki w przypadku żądania zadośćuczynienia winny być naliczane od dnia wyrokowania, a nie jak domagają się powodowie od dnia wniesienia pozwu.

P. B., który przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, zarzucając, że wypłacił już powodom w dniu 6 listopada 2003 r. kwotę 1.500 zł, a w dniu 24 września 2004 r. kwotę 15.000 zł z tytułu nawiązki orzeczonej w skazującym go wyroku karnym. Interwenient uboczny zarzucił również, że pozwana wypłaciła powodom dalszą kwotę 73.898,90 zł.

Powodowie w odpowiedzi na zarzuty pozwanego i interwenienta ubocznego podali, że dochodzą zgłoszonego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia ponad wypłacone przez interwenienta ubocznego kwoty, zaś wskazywana kwota 73.898,90 zł została wypłacona z innych tytułów niż zadośćuczynienie.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

- 1) zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M.W. kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2015 r.;
- 2) zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2015 r.;
- 3) zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2015 r.;
- 4) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 5) zasądził od pozwanej na rzecz powoda M. W. kwotę 2.417 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego;
- 6) zasądził od pozwanej na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 2.417 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego;
- 7) zasądził od pozwanej na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 2.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego;
- 8) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku kwotę 12.577,80 zł z tytułu należnych w sprawie kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 6 kwietnia 2004 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 10/04, P. B. został uznany winnym tego, że w dniu 27 października 2003 r. w B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącej: 2,16 promila i 2,10 promila w

wydechanym powietrzu, prowadził pojazd mechaniczny marki C. (...) o nr. rej. (...) i mając ograniczoną sprawność psychomotoryczną, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę drogi, gdzie potrącił stojącą na krawędzi jezdni, na wjeździe na posesję, pieszą K. W. (2), powodując u niej ciężkie obrażenia ciała, w następstwie których zmarła po przewiezieniu do szpitala, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Nadto orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M.W. nawiazkę w kwocie 15.000 zł, którą P. B. zapłacił, a na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w G. nawiazkę w kwocie 2.472 zł oraz orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dziesięciu lat.

P. B. oprócz zapłaconej nawiazki w dniu 13 listopada 2013 r. przesłał powodowi kwotę 1.500 zł wyrażając nadzieję, że „pokryje choć częściowo koszty związane z zaistniałą sytuacją”.

Odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki wyżej opisanego wypadku z dnia 27 października 2003 r. ponosi również jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku pozwany (...) Spółka Akcyjna w W..

W dniu 17 sierpnia 2004 r. powodowie zwrócili się z wnioskiem do ubezpieczyciela o likwidację szkody poprzez wypłatę stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz przyznanie osieroconym małoletnim powodkom stosownej renty. W piśmie z dnia 14 października 2004 r. ubezpieczyciel przyznał powodom odszkodowanie w łącznej kwocie 65.000 zł (25.000 zł dla M. W., 20.000 zł dla W. W. (1) i 20.000 zł dla K. W. (1)), pokrył koszty pogrzebu w kwocie 8.890,90 zł oraz odmówił wypłaty renty. W dniu 10 marca 2005 r. małoletnie W. W. (1) i K. W. (1) działające przez przedstawiciela ustawowego – ojca M.W. wniosły do Sądu Rejonowego w Rybniku pozew o zapłatę dalszego odszkodowania i renty na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. przeciwko (...) Zakładowi (...) w W.. Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 20 czerwca 2005 r. zasądził na rzecz K. W. (1) i W. W. (1) po 10.000 zł odszkodowania oraz miesięczną rentę w wysokości po 200 zł. Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 stycznia 2006 r. zmienił powyższy wyrok jedynie w zakresie kosztów procesu w ten sposób, że nie obciążył powodów kosztami procesu za pierwszą instancję, a oddalił apelację stron w pozostałej części oraz zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.

Zmarła K. W. (2) była matką K. i W. W. (1) oraz żoną M. W.. W chwili śmierci miała 38 lat, była osobą zdrową. Z zawodu była sprzedawcą. Po urodzeniu córek zrezygnowała z pracy zawodowej i poświęciła się opiece nad nimi i wychowaniu oraz dbaniu o dom. M.W. pracował na kopalni zapewniając rodzinie byt. Byli szczęśliwą, kochającą się i zżyłą rodziną. Każdą wolną chwilę spędzali razem. Snuli wiele planów na przyszłość, mieli m.in. remontować pokoje dla córek, zastanawiali się gdzie w najbliższym czasie udadzą się na wakacje. Małżeństwo W. układało się wzorcowo, oparte było na ugruntowanych więzach emocjonalnych i uczuciowych. Relacje w rodzinie oraz małżeństwie układały się bardzo dobrze. Tworzyli kochającą się rodzinę pełną ciepła oraz miłości. Zamieszkiwali w domu rodzinnym powoda wraz z jego rodzicami. W chwili zdarzenia K. W. (1) miała 4 lat, a W. W. (1) miała 7 lat. Do czasu śmierci matki były wychowywane w pełnej rodzinie, w której zaspakajane były wszystkie niezbędne potrzeby. Z matką łączyły je bardzo bliskie więzi emocjonalne.

Tragiczna śmierć żony i matki wywołała negatywne oraz nieodwracalne konsekwencje w życiu powodów, diametralnie zmieniła ich świat, spowodowała, że wszyscy utracili chęć życia. Dziewczynki zawsze były wesołe, ruchliwe, często się śmiały, miały szczęśliwe dzieciństwo. Od czasu śmierci matki niczym nie przypominały dawnych beztroskich dzieci. Zamknęły się w sobie, stały się małomówne, nie miały znajomych wśród rówieśników, cały wolny czas spędzały w domu, a jedynym zajęciem stało się uczęszczanie do szkoły i nauka. Zaczęły się bać, że stracą kolejną bliską osobę. Nie chciały, aby ojciec wychodził do pracy, bały się, że już nie wróci, że kolejna bliska osoba je opuści. K. W. (1) w pierwszej klasie była osobą zamkniętą w sobie, nie nawiązywała nowych znajomości, a rozmowy z koleżankami ograniczały się do tematu zajęć szkolnych. Była bardzo poważana, dojrzała i niezwykle opanowana. Bardzo dużo czasu poświęcała na naukę. Była to jej ucieczka od codzienności pozwalająca częściowo zapomnieć o rodzinnej tragedii. Osiągała bardzo dobre wyniki w nauce, wykazywała perfekcjonizm w swoim działaniu, czasem aż zbyt przesadny. Objawiało się to we wszystkich dziedzinach, począwszy od sposobu nauki, stylu ubierania się, aż po porządek w piórniku. Zaczęła zwracać uwagę na to, co spożywa, co doprowadziło do ograniczenia ilości spożywanych posiłków. Odsuwała się zarówno od siostry, jak i ojca, potrafiła z nimi nie rozmawiać przez dłuższe okresy czasu. Groziła, że się zabije. Występowały u niej

zachowania agresywne. W. W. (1) nie pamięta pogrzebu matki i pierwszego roku po jej śmierci. Stała się poważna, czasem uparta, zamknięta w sobie, niechętnie okazywała swoje uczucia. Od chwili śmierci matki zaczęła cierpieć na tzw. nocne moczenie, co trwało przez okres prawie dwóch lat. Zaczęły pojawiać się trudności wychowawcze i zdrowotne. Najgorszy były dla niej czas przed świętami, kiedy rówieśnicy pytali, co kupuje mamie, a ona nie potrafiła powiedzieć, że jej mama nie żyje. Nie chciała chodzić do domów koleżanek, ponieważ cierpiała widząc pełne rodziny, jakiej ona już nie miała.

Powód M. W. po śmierci żony przez okres około dwóch miesięcy zażywał tabletki uspokajające. Powód przejął wszystkie obowiązki związane z wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu oraz pracą na kopalni. Do pracy chodził w nocy, a dziećmi w tym czasie zajmowała się ich babcia. Musiał opiekować się córkami, zapewnić im wsparcie psychiczne oraz jednocześnie uporać się ze startą ukochanej żony, z którą mieli plany na całe wspólne życie. Powodowie nadal odczuwają skutki tragicznej śmierci K. W. (2). K. W. (1), młodsza córka zmarłej, ma obecnie 17 lat. W związku z zaburzeniami jedzenia od 27 sierpnia 2013 r. do 4 września 2013 r. przebywała w szpitalu w R. z rozpoznaniem anorexia nervosa. Od 4 września 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. przebywała w (...) w S. na Oddziale Klinicznym (...) z rozpoznaniem jadłowstrętu psychicznego. Po wyjściu ze szpitala nadal ograniczała posiłki i stosowała ćwiczenia fizyczne. W konsekwencji tego w okresie od 7 stycznia 2014 r. do 20 marca 2014 r. ponownie przebywała w powyższej placówce medycznej. Została objęta psychoterapią indywidualną oraz kontraktem behawioralnym. Cała rodzina uczestniczyła w terapii rodzinnej. Powódka nadal jest leczona z powodu jadłowstrętu psychicznego, u źródeł którego leży silna relacja zależnościowa z ojcem, lęk separacyjny, zaburzony proces separacji i indywidualizacji, a także tendencja do zaprzeczania wrogim i agresywnym impulsom. U podstaw zaburzeń odżywiania leżą zaburzenia nastroju związane ze stanami depresyjnymi oraz zaburzenia lękowe. Powódka odczuwa silny lęk przed utratą osób bliskich, a poprzez swoje objawy kontroluje zachowania bliskich, jej choroba „trzyma” ojca, jako jedyne opiekuna, w domu. Nadto u K. W. (1) występują zaburzenia w rozwoju osobowości oraz istniejące najprawdopodobniej od długiego już czasu trudności adaptacyjne z występującymi, a mającymi podłoże sytuacyjne, stanami obniżonego nastroju i gotowością do reagowania lękiem. Przeżywa symptomy, które są zależne od rodzaju przeżywanych trudności, leków, przedłużającego się napięcia i zmartwień, a wywołane są przez utrzymujące się od dłuższego czasu stan stresu psychicznego. W obrazie osobowości widoczna jest niestabilność emocjonalna. Widoczne są także wskaźniki przeżywanego niepokoju. Posiada głęboko zakorzenione poczucie bezwartościowości, a także stłumione konflikty wewnętrzne osadzone w przeszłości. Ma trudności z nawiązywaniem bliskich relacji emocjonalnych. Ujawnia trudności w adaptacji do stawianych wymagań. Przeżywa chroniczny, umiarkowany lęk upośledzający jej ogólną sprawność psychiczną. Zaburzenia w rozwoju osobowości powódki, a także istniejące od dłuższego czasu symptomy zaburzeń adaptacyjnych pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z tragiczną śmiercią matki i jej wpływem na dalsze życie. Doświadczenie śmierci matki, z uwagi na wiek powódki (okres intensywnego rozwoju, procesu socjalizacji, budowania własnej tożsamości i identyfikacji z rolą kobiety) niosło nieodwracalne konsekwencje dla funkcjonowania powódki zarówno w sferze emocjonalnej, jak i społecznej, w związku z deprywacją podstawowych potrzeb tj. potrzeby bezpieczeństwa i miłości rodzicielskiej. Powódka utraciła możliwość korzystania ze wsparcia i pomocy ze strony matki na poszczególnych etapach rozwoju, zarówno w aspekcie emocjonalnym, jak i materialnym. Doświadczenie śmierci matki wpłynęło zaburzająco na toczący się proces rozwoju osobowości powódki, aż po wystąpienie zaburzeń odżywiania (uciekanie w niejedzenie od problemów emocjonalnych, problemy z identyfikacją z rolą kobiety, potrzeba perfekcjonizmu i kontroli „we wszystkich dziedzinach życia”) oraz ujawniane myśli i zamiary suicydalne, mające najprawdopodobniej charakter manipulacji, służących zwróceniu na siebie uwagi i zainteresowania ze strony otoczenia. Deprywacją potrzeby miłości, bliskości i przynależności do pełnej rodziny zaburzyła proces socjalizacji i kształtowania się poczucia własnej wartości. Śmierć matki skutkowałą zachwianiem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji w związku z bezpowrotnym odebraniem prawa do wrastania w pełną rodzinę. Utrata matki, jako modelu zakłóciła toczący się proces identyfikowania się z rolą kobiety, skutkując brakiem umiejętności nawiązywania bliskich relacji międzyludzkich. Powódka nie potrafi się pogodzić z tym, że tak wcześnie straciła matkę. Nadal nie potrafi rozmawiać o tym doświadczeniu, żywo przeżywa utratę matki. Śmierć matki zrodziła w powódce poczucie pustki i bezradności po stracie, brak poczucia bezpieczeństwa i stałości w relacjach z bliskimi, wystąpienie silnego leku przed utratą jedyne opiekuna. Czynniki te utrudniają powódce oraz wydłużają w czasie proces radzenia sobie z doznaną traumą, jak i są czynnikami utrudniającymi dostosowanie się do funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Stwierdzono u powódki występowanie długotrwałego

uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią matki K. W. (2) w wysokości 10 %. Zaburzenia adaptacyjne powstałe w odpowiedzi na przeżycie ostrej reakcji stresowej w następstwie osłabienia mechanizmów kompensacyjnych traktowane są jako objawy zaburzeń ośrodkowego układu nerwowego, tym samym wyczerpują przesłanki do uznania, iż u powódki doszło do wystąpienia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka w dniu 10 maja 2015 r. podjęła próbę samobójczą poprzez zażycie leku S.. Obecnie zakończyła już terapię psychologiczną. Do dnia dzisiejszego jest nadal pod opieką psychiatry.

W. W. (1) ma obecnie 20 lat. Rozpoczęła studia na Akademii Wychowania Fizycznego na kierunku kosmetologia. Funkcjonowanie osobowości powódki nie ujawnia procesu psychotycznego. Występują u niej istniejące najprawdopodobniej od dłuższego już czasu trudności adaptacyjne z występującymi, a mającymi podłoże sytuacyjne stanami obniżonego nastroju i gotowości do reagowania lękiem. Przeżywa symptomy, które są zależne od rodzaju przeżywanych trudności, lęków, przedłużającego się napięcia i zmartwień, a wywołane są przez utrzymujący się od dłuższego czasu stan stresu psychicznego. Funkcjonowanie osobowości ujawnia podatność na stres, obniżona tolerancję frustracji, ograniczona dostępność w relacjach z ludźmi. Ponadto zaznacza się potrzeba ochrony emocjonalnej, a także brak podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Istniejące od dłuższego już czasu symptomy przedłużonej reakcji na stres (trudności adaptacyjne) pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z tragiczną śmiercią matki i jej wpływem na dalsze życie powódki. Doświadczenie śmierci matki, z uwagi na wiek powódki niosło nieodwracalne konsekwencje dla funkcjonowania powódki zarówno w sferze emocjonalnej, jak i społecznej, w związku z depryzacją podstawowych potrzeb, tj. potrzeby bezpieczeństwa i miłości rodzicielskiej. Powódka utraciła możliwość korzystania ze wsparcia i pomocy ze strony matki na poszczególnych etapach jej rozwoju, zarówno w aspekcie emocjonalnym, jak i materialnym. Deprywacja potrzeby miłości, bliskości i przynależności do pełnej rodziny zaburzyła proces socjalizacji i kształtowania się poczucia własnej wartości. Utrata matki, jako modelu zakłóciła toczący się proces identyfikowania się z rolą kobiety. Aktualnie powódka ma trudności z zadaniem o siebie i swój rozwój osobisty. Nie werbalizuje w sposób otwarty własnych potrzeb. Powódka dotąd nie korzystała z psychoterapii i nie podejmowała leczenia psychiatrycznego. Stłumione emocje, które przeżywała i przeżywa, w następstwie przeżytej traumy utrudniają jej adaptację społeczną. W związku z utratą prawa do wzrastania w pełnej rodzinie doszło u powódki do zachwiania jej podstawowego poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Stwierdzono u powódki występowanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią matki w wysokości 5 %.

M. W. mąż zmarłej ma obecnie 50 lat. Od 2011 r. jest emerytem. Funkcjonowanie osobowości powoda nie dowodzi obecności procesu psychotycznego i endogennych zaburzeń nastroju. W aspekcie zdrowia psychicznego nie doszło u powoda do wystąpienia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z tragiczną śmiercią żony. Proces adaptacji powoda do sytuacji życiowej wywołanej śmiercią K. W. (2) przebiegał w sposób prawidłowy. Przeżycia, jakie wystąpiły u powoda na wiadomość o tragicznej śmierci żony, podobnie jak i emocje, jakie przeżywa do chwili obecnej, nie odbiegają od emocji przeżywanych przez innych ludzi w sytuacji utraty bliskiej im osoby i są one znamienne dla tzw. reakcji żałoby. Powód po śmierci żony, nie podejmował specjalistycznego leczenia psychiatrycznego. Nie podejmował również psychoterapii. Funkcjonował w tych samych rolach społecznych, w jakich funkcjonował przed śmiercią żony. Doświadczenie śmierci żony wniosło, typowe dla utraty, konsekwencje w funkcjonowaniu powoda zarówno w sferze emocjonalnej, jak i społecznej. Wiąż, jaka wywiązała się pomiędzy powodem a jego żoną, była niewątpliwie bliska i głęboka, oparta na wspólnym spędzaniu wolnego czasu, pomaganiu sobie, wspieraniu się i realizowaniu wspólnych planów i określonych zadań wynikających z funkcjonowania w roli męża i żony. Powód w dniu 18 czerwca 2015 r. podjął leczenie psychiatryczne u psychiatry A. B.. Fakt skorzystania przez powoda z porady psychiatrycznej nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym ze śmiercią żony, lecz podyktowany był bieżącymi problemami powoda z młodszą córką, mającymi jednakże w przypadku córki – jak wyżej przedstawiono – źródło w śmierci matki. Do chwili obecnej M.W. nie związał się z inną kobietą.

Powodowie do dnia dzisiejszego nie pogodzili się z tragiczną śmiercią K. W. (2).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądania pozwu za zasadne.

Pozwana i interwenient uboczny co do zasady nie kwestionowali swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła K. W. (2). Wszystkie zarzuty pozwanej oraz interwenienta ubocznego co do wysokości dochodzonego zadośćuczynienia były bezzasadne, natomiast zarzut dotyczący daty początkowego naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia zasługiwał na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie. Z uwagi na to, że źródłem roszczenia o zadośćuczynienie był czyn niedozwolony, zobowiązany do zaspokojenia roszczeń powodów był sprawca wypadku lub odpowiadający za niego ubezpieczyciel. Podstawą prawną odpowiedzialności sprawcy wypadku był art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Z kolei podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku był art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 k.c., w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela dotyczy każdej szkody, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzonej wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a także gdy wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy również dla osób bliskich zmarłego.

W rozpoznawanej sprawie powodowie nie mogli dochodzić roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został bowiem wprowadzony do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i ma zastosowanie do sytuacji kiedy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce po 2 sierpnia 2008 r. Jednak aktualnie utrwalone orzecznictwo przyjmuje, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., ponieważ śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c.) w postaci więzi emocjonalnej łączącej te osoby, a także prawa do życia rodzinnego, czy utrzymywania wspólnych więzi. Powodowie tymczasem wykazali, że w wyniku śmierci żony i matki doszło do nieodwracalnego naruszenia ich dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej łączącej ich z tak bliską osobą i prawa do życia rodzinnego.

Biorąc pod uwagę wskazane w wyżej przedstawionym stanie faktycznym wyjątkowo negatywne skutki śmierci matki dla powódek, w tym nie tylko utratę szczęśliwego dzieciństwa, ale wpływ śmierci matki na ukształtowanie powódek jako osób dorosłych i dalej istniejące traumatyczne ich przeżycia mające istotny wpływ na ich obecne i przyszłe funkcjonowanie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż absolutnie nie można uznać wysokości żadanego zadośćuczynienia za wygórowaną. Również w zakresie wysokości żadanego przez powoda zadośćuczynienia nie można mówić o jego nieodpowiedniości w rozumieniu art. 448 k.c. nawet przy uwzględnieniu wypłaconej mu nawiazki i przekazanej przez sprawcę szkody dodatkowej kwoty. Co prawda z opinii biegłych wynikało, że śmierć żony nie wywołała u powoda takiego uszczerbku na zdrowiu jak u córek, jednakże jego cierpienia niewątpliwie uzasadniały dochodzenie żadanego przez niego zadośćuczynienia. Wskazać bowiem należy, że powód w stosunkowo młodym wieku utracił kochającą, wspierającą go we wszystkim żonę, z którą tworzyli zgodne i udane małżeństwo mające wiele wspólnych planów na przyszłość. Ponadto powód z dnia na dzień pozostał z dwoma małymi córkami, którym musiał od razu zastąpić matkę, w sytuacji gdy do tego momentu główny ciężar wychowania córek spoczywał na żonie, podczas gdy rolą powoda do tego momentu było głównie zabezpieczanie finansowe rodziny. Powód musiał w tej sytuacji radzić sobie nie tylko ze swoją traumą po śmierci najbliższej kochanej osoby, ale również wspierać małe córki, które utraciły matkę w tak młodym wieku. Wskazał, że powód musiał radzić sobie nie tylko z bardzo negatywnym wpływem śmierci matki na powódki i wynikającymi z tego zaburzeniami w ich rozwoju emocjonalnym, ale również daleko idącymi ograniczeniami wynikającymi m.in. z lęku córek o jego utratę jako pozostałego jedyne go rodzica. Powód również dodatkowo przeżywał cierpienia córek, w tym samobójczą próbę jednej z nich, a skutki śmierci matki jego córek pomimo upływu tylu lat w dalszym ciągu mają wpływ na sytuację osobistą powoda. Wszystkie te okoliczności musiały być brane pod uwagę przez pryzmat naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w szczęśliwej i pełnej rodzinie, a tym samym na ocenę zasadności żadanej kwoty zadośćuczynienia. Bardzo wyraźnie przy tym podkreślić należy, że pomimo przyjęcia przez Sąd, że ostatecznie krzywda powódek była większa niż powoda to

nie uzasadniało to zasądzenia na rzecz powoda niższego zadośćuczynienia, ponieważ w przypadku dochodzenia przez kilku powodów takich samych kwot zadośćuczynienia ich wysokość nie jest automatycznie różnicowana jako odpowiednio niższa do kwoty zadośćuczynienia należnego temu z powodów, którego krzywda była najwyższa, skoro Sąd z uwagi na uregulowanie zawarte w art. 321 § 1 k.p.c. nie ma pełnej możliwości samodzielnego ustalania wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Przepis art. 448 k.c. posługuje się sformułowaniem odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a dla Sądu Okręgowego nie budziło żadnej wątpliwości, że przedstawione okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały przyjęcie, że również żądana przez powoda na swoją rzecz kwota 70.000 zł nie może zostać uznana za wygórowane zadośćuczynienie w rozumieniu tego przepisu i to nawet przy uwzględnieniu wypłaconych mu kwot z tytułu nawiązki zasądzonej w wyroku karnym oraz przekazanej przez sprawcę szkody dobrowolnej dodatkowej kwoty 1.500 zł zwłaszcza, że powód wyraźnie oświadczył, że kwoty zadośćuczynienia dochodzi ponad wypłacone już przez sprawcę kwoty. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną i ma na celu przede wszystkim wynagrodzenie szkody niemajątkowej. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę. Przepis mówi bowiem o „odpowiedniej sumie” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w konsekwencji czego nie może mieć ono charakteru symbolicznego. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Zwracał także uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu, czy też nawet jego brak, w żaden sposób nie determinuje zakresu doznanej krzywdy, ani w sensie czasowym, ani rozmiaru doznawanych cierpień. Innymi słowy to nie wystąpienie uszczerbku na zdrowiu stanowi przesłankę ustalenia, że doszło do wyrządzenia krzywdy. Przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w rozpatrywanej sprawie okoliczności te uzasadniały uwzględnienie dochodzonych nieprzedawnionych roszczeń w zgłoszonej przez powodów wysokości.

Podkreślił też Sąd Okręgowy, że fakt, iż powodowie otrzymali od pozwanej na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, podobnie zresztą jak zasądzenie na rzecz powódek renty, nie mógł mieć wpływu na wysokość zasądzonych w niniejszej sprawie zadośćuczynienia. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie jako środek mający służyć wyrównaniu szkód materialnych jest bowiem instytucją samodzielną i niezależną od zadośćuczynienia, które służy rekompensacie szkody niemajątkowej (krzywdy).

Podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia był art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, w konsekwencji czego zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), a w przypadku żądania związanego z wypadkiem komunikacyjnym i obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W konsekwencji tego niespełnienie żądanego świadczenia w terminie może uzasadniać zasądzenie odsetek na podstawie wyżej powołanych przepisów za okres wcześniejszy niż dzień orzekania. Mając na uwadze przedstawione okoliczności i wysokość żądanego zadośćuczynienia nie było podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od dnia wyrokowania. Z drugiej strony nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia tych odsetek od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Powodowie nie udowodnili bowiem, aby przed wniesieniem pozwu wzywali pozwaną do spełnienia dochodzonych w niniejszej sprawie kwot zadośćuczynienia. W tej sytuacji Sąd stosownie do wyżej powołanych przepisów zasądził odsetki od kwot zadośćuczynienia od dnia następnego po upływie 30. dni od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu i oddalił żądanie co do odsetek za okres wcześniejszy jako bezzasadne.

Z uwagi na to, że powodowie ulegli jedynie co do nieznaczonej części dochodzonego roszczenia Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. całością kosztów procesu obciążył pozwaną i dlatego zasądził od pozwanego na rzecz każdego z pełnoletnich powodów po 2.417 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wobec zwolnienia powodów od kosztów sądowych Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 12.577,80 zł z tytułu należnych w sprawie kosztów sądowych, na które złożyły się opłaty sądowe od pozwu (3 x 3.500 zł) oraz wydatki na biegłych sądowych (2.077,80 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł interwenient uboczny. Zaskarżył on wyrok w części: w odniesieniu do powoda M. W. żądał oddalenia powództwa w całości, w odniesieniu do powódki W. W. (1) żądał obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 10.000 zł, a w odniesieniu do powódki K. W. (1) żądał obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 20.000 zł. Interwenient domagał się również zasądzenia odsetek od dnia wydania wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżone zostały również rozstrzygnięcia o kosztach procesu i wnioskowano o dostosowanie ich do zmienionego wyroku. Jako wniosek ewentualny interwenient wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Interwenient uboczny zarzucił:

1. naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i ustalenie, że tylko kwoty zadośćuczynienia w kwocie po 70.000 zł na rzecz każdego z powodów są kwotami odpowiednimi - w rozumieniu tego przepisu - za doznaną przez nich krzywdę;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii sądowo - psychologicznych powodów, sporządzonych przez powołanych w tym celu biegłych;
3. naruszenie art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy wydawaniu wyroku zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy powód M.W. przyznał, że powodowie otrzymali już łącznie 73.898,90 zł w związku ze śmiercią K. W. (2) (tytułem odszkodowania, nawiązki i kwoty przekazanej dobrowolnie przez interwenienta ubocznego);
4. naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie odsetek od kwot głównych od dnia 18.07.2015 r. w sytuacji, gdy dopiero w wyroku Sądu I instancji ustalone zostały należne powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty, a co za tym idzie dopiero z chwilą uprawomocnienia się tego wyroku roszczenie to stanie się wymagalne.

W odpowiedzi na apelację powodowe wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja interwenienta ubocznego nie odniosła zamierzonego skutku.

Wprawdzie apelacja interwenienta formułuje zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii psychologicznych sporządzonych w sprawie, to jednak uzasadnienie zarzutu sprowadza się nie tyle do wadliwości zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., ile do braku uwzględnienia przy wymierzaniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia części okoliczności w tych opiniach ujawnionych, a to świadczy o kwestionowaniu prawidłowości zastosowania prawa materialnego (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.), a nie prawa procesowego. Sąd Okręgowy uczynił z opinii biegłych wiarygodne dowody, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Z treści tych opinii szeroko zacytował istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oceny stanu psychicznej reakcji każdego z powodów na śmierć członka rodziny. W apelacji skarżący cytuje dokładnie te same fragmenty, które ujęte zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Już to świadczy o tym, że błędne jest przekonanie skarżącego o pominięciu części okoliczności wynikających z tych opinii przy rozważaniu zasadności i wysokości roszczenia.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za prawidłowe przyjął je za własne i w ich ramach dokonał oceny zarzutów prawa materialnego podniesionych w apelacji.

Nie sposób podzielić zarzutu apelacji o błędnym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej zasądzonego zadośćuczynienia. Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podzielając wyrażone w apelacji stanowisko prawne odnośnie sposobu realizacji prawa wynikającego z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i wszystkie przytoczone w niej orzeczenia sądowe, należy jedynie dodać, iż w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawiera się uprawnienie sądu do swobodnego uznania przy ocenie wszystkich istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy okoliczności danego przypadku. „Zadośćuczynienie to ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego.” (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 878/12).

Wymienione kryteria mają charakter ocenny, stąd zaznacza się, że zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów, ich niezastosowaniu lub stwierdzenia dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej. Wobec tego korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak wyżej zaznaczono, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przytoczone fragmentarycznie w apelacji oceny opinii. Błędnie jest zatem przekonanie o tym, że przy rozstrzygnięciu o zasadności przyznania zadośćuczynienia nie zauważono, że przebieg żałoby przebiegał u powoda M. W. w sposób prawidłowy i nie doszło u niego do trwałego uszczerbku. Przeżyte emocje związane ze śmiercią żony były typowe, a powód nie potrzebował leczenia psychiatrycznego. Nie wskazuje już jednak skarżący, w jaki sposób miałyby to wpłynąć na odmowę powodowi zadośćuczynienia. Niewątpliwie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda poprzez zerwanie więzi rodzinnych. Powód z tego tytułu poniósł krzywdę, co upoważnia go do wystąpienia z żądaniem. Na wysokość tego żądania jednak miały wpływ nie tylko kwestie uwypuklone w apelacji, ale także te wszystkie okoliczności, które świadczą o zmianie sytuacji życiowej powoda po śmierci żony, które Sąd Okręgowy szczegółowo opisał, a których powtarzanie jest zbędne.

Identycznie należy się odnieść do cytowanych fragmentów opinii odnoszących się do córek zmarłej W. i K.. Także i te fragmenty opinii cytowane w apelacji miały znaczenie dla Sądu Okręgowego przy ustalaniu wysokości przysługującego im zadośćuczynienia. Niewątpliwie w obu przypadkach przebieg żałoby miał charakter powikłany, choć w różnym stopniu. Zachowanie małoletniej K. wynika z sytuacji, w jakiej znalazła się po tragicznej śmierci matki. Jej próba samobójcza wprawdzie była najprawdopodobniej próbą manipulacji służącej do zwrócenia na nią uwagi otoczenia, ale potrzeba taka miała związek z lękiem separacyjnym, jaki u niej powstał po utracie rodzica sprawującego stałą opiekę nad nią, z którym łączyła ją szczególna więź emocjonalna. Uwzględniając te wszystkie elementy stwierdzonego stanu psychicznego obu powódek, powtórzone przez skarżącego w apelacji, ale łącznie z elementami, do których odwołał się Sąd Okręgowy, prowadzą do wniosku, że zasądzone w wysokości 70.000 zł zadośćuczynienie na rzecz każdej z nich nie jest rażąco wygórowane, a tylko w takim przypadku Sąd II instancji mógłby korygować swobodne uznanie Sądu I instancji.

Słusznie też zauważył Sąd Okręgowy, że wielkość ustalonego uszczerbku na zdrowiu nie było jedynym kryterium określenia rozmiaru zadośćuczynienia, a posłużyło Sądowi Okręgowemu jedynie pomocniczo. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie można przy tym akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, bowiem zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt I PK 145/10).

Nie do zaakceptowania jest powoływanie się przez skarżącego na brak zastosowania zasad współzycia społecznego, które miałyby prowadzić do odmowy lub obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia. Przepis art. 5 k.c., stanowiący swoisty środek obrony zobowiązanego, upoważnia do odmowy przysługującej z mocy prawa ochrony w przypadku korzystania z tego prawa niezgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z naruszeniem zasad współzycia społecznego. Skarżący doszukuje się naruszenia zasad współzycia społecznego w dochodzeniu przez powodów zadośćuczynienia w sytuacji uzyskania już uprzednio kwoty ponad 73.000 zł. Jak jednak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, a czego apelacja w ogóle nie zwalcza, należności te zostały wypłacone z innych tytułów niż dochodzone niniejszym powództwem zadośćuczynienia. Nie mogą zatem zostać zaliczone na ich poczet. Podkreślić też stanowczo należy, że nie może powoływać się skutecznie na ochronę z art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r., sygn. akt V CKN 448/00), a takim naruszeniem zasad przez skarżącego było dopuszczenie się przestępstwa, które stało się przyczyną powstania u powodów krzywdy.

Zakwestionowany został także określony przez Sąd Okręgowy termin wymagalności roszczeń powodów o zadośćuczynienie, a w konsekwencji okres, za jaki przyznano należności uboczne w postaci odsetek.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek od obu roszczeń od dnia doręczenia pozwanemu ubezpieczycielowi pozwu. Sąd Okręgowy uwzględnił to żądanie od dnia 18 lipca 2015 r., czyli po upływie trzydziestodniowego terminu od dnia doręczenia odpisu pozwu, a w pozostałym zakresie żądanie to oddalił. Apelujący uznał, że data wymagalności powstała dopiero w dniu wyrokowania.

Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia ma właśnie taki bezterminowy charakter. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie jest jednak źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony, tak więc odsetki od tego świadczenia należą się wierzycielowi od daty zgłoszenia roszczenia o wypłatę, stosownie do art. 455 k.c. Jeżeli sprawca szkody uważa, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. Jeżeli natomiast okaże się, że już wypłacone świadczenie jest niższe wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane są wprawdzie poglądy, że dopiero od daty wydania wyroku, zobowiązany do zapłaty ustalonego przez sąd, według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, jednak liczne też są tezy, iż pokrzywdzony może żądać odsetek ustawowych za opóźnienie także od chwili zgłoszenia żądania zapłaty na jego rzecz skonkretyzowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego, ale deklaracyjny. Określenie wymagalności zadośćuczynienia na dzień wyrokowania znajduje w zasadzie uzasadnienie tylko w takich sytuacjach, kiedy rozmiar krzywdy jest ustalany dopiero na podstawie okoliczności, które miały miejsce w chwili zamknięcia rozprawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy wszelkie okoliczności, które stały się podstawą oceny Sądu Okręgowego ustalającego, czy i w jakiej wysokości powodom przysługuje zadośćuczynienie, powstały jeszcze przed dniem

wystosowania wezwania do pozwanej (w postaci odpisu pozwu). Już wtedy pozwana mogła określić zakres szkód, gdyż był dokładnie taki sam, jak to ustalił sąd w stanie faktycznym.

Wobec tego zadośćuczynienie za krzywdę stało się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanych niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia wezwania, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przesądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 667/12).

Termin początku biegu należności ubocznych w postaci odsetek należało wobec tego określić na dzień 18 lipca 2015 r.

W tej sytuacji Sąd Apelacji nie znalazł podstaw od uwzględnienia apelacji interwenienta ubocznego i oddalił ją w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 107 k.p.c. i obciążono nimi interwenienta ubocznego przegrywającego spór w drugiej instancji. Na koszty poniesione przez powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł, którego wysokość określono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wynagrodzenie to jednak podzielono po równo na rzecz każdego z powodów.

Wynagrodzenie przyznane każdemu ze współuczestników w pełnej wysokości może w niektórych sytuacjach być uznane za zawyżone, nie odpowiadające nakładowi pracy i czasu pełnomocnika. Skorzystanie przez współuczestników formalnych z pomocy jednego pełnomocnika powoduje bowiem obniżenie kosztów procesu, zarówno indywidualnych, jak i publicznych oraz przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania, a więc także do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nakłada to w każdym wypadku na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy też w pewnym stopniu obniżone, poniżej stawki minimalnej, stosownie do zmniejszonego nakładu jego pracy i czasu. Taką ocenę uzasadnia przepis art. 109 § 2 k.p.c. wskazujący, jakie przesłanki powinien brać pod uwagę sąd ustalając wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika. Niewątpliwie należy brać pod uwagę charakter sprawy, a więc stopień jej złożoności zarówno ze względu na stan faktyczny i trudności dowodowe, jak i podstawę prawną przy uwzględnieniu tego, że z uwagi na wspólną podstawę faktyczną i prawną roszczeń pełnomocnik w pewnym zakresie podejmuje czynności odnoszące taki sam skutek w stosunku do wszystkich współuczestników przynajmniej co do okoliczności wspólnych dla nich wszystkich, a zatem ilość reprezentowanych przez niego osób nie ma wpływu na zwiększenie nakładu i czasu jego pracy w tym zakresie. Oprócz okoliczności wspólnych dla wszystkich współuczestników, wymagających od pełnomocnika podjęcia jednego rodzaju czynności skutecznych w odniesieniu do nich wszystkich, występują także okoliczności indywidualne, które mogą wynikać zarówno z indywidualnego charakteru roszczeń dochodzonych przez każdego ze współuczestników, jak i ze zgłoszonych przez stronę przeciwną indywidualnych zarzutów różnych w stosunku do każdego ze współuczestników lub podniesionych tylko w odniesieniu do niektórych z nich. Może to wymagać od pełnomocnika nakładu pracy na podjęcie czynności jednostkowych w stosunku do niektórych tylko współuczestników lub podjęcie czynności takich samych w stosunku do wszystkich współuczestników albo wreszcie innych jeszcze czynności, których nie sposób skatalogować, a które, jeżeli wystąpią w sprawie, powinny być, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., uwzględnione przez sąd przy ustalaniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego należnych odrębnie każdemu ze współuczestników reprezentowanych przez tego samego zawodowego pełnomocnika. Uwzględnienie tych okoliczności może skutkować obniżeniem niektórym lub wszystkim współuczestnikom przyznanego wynagrodzenia pełnomocnika.

W postępowaniu apelacyjnym nakład pracy, czas pracy pełnomocnika procesowego reprezentującego wszystkich trzech powodów oraz stopień skomplikowania sprawy przemawiały za obniżeniem tego wynagrodzenia i przyznaniem go w jednej wysokości na rzecz wszystkich powodów.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Iwona Wilk SSA Jadwiga Galas